

<div id="arf_img_left"> <p style="text-align: justify;" id="foto_mini_img"> Francja, Australia, Republika Po?udniowej Afryki, Urugwaj - co ??czy te kraje? Ot? to z nich pochodz? najlepsze konie rajdowe. W tych bowiem krajach rajdy s? bardzo popularne. I nie od kilku lat, lecz ju? od pokole? hodowcy, ??cz?c konie, my?!? o ich powodzeniu w rajdach. W Polsce natomiast, od d?u?sze?o czasu, wi?kszo?? hodowc?, tak?e pa?stwowych, my?li o sukcesach pokazowych i temu podporz?dkowuje swoje decyzje hodowlane. W zasadzie, patrz?c na liczby, wsp?czesne polskie konie arabskie to niemal wy??cznie konie pokazowe.</p> <p></p> </div> <div style="text-align: justify;">P??, p?dzie, ale nie polecisz</div> <div style="text-align: justify;">Teoretycznie, nic w tym z?ego, ale nale?y pami?ta?, ?e jest to droga jednokierunkowa. Podobnie jak u?ytkowanie mleczno-we?niste owiec to relikw PRL-u, tak przydatno?? pokazowo-sportowa koni arabskich jest iluzj?. Hodowca marz?cy o sukcesie na pokazie w Bia?ce, nie powinien liczy? na awaryjny plan B: ?Je?li g?owa wyjdzie prosta i du?a, to ko? p?dzie na tory albo do rajd?. P??, mo?e i p?dzie - ale nie polecisz! Wiele ogier? u?ywanych obecnie w Polsce nie przesz?o jakiegokolwiek pr?y dzielno?ci, albo nawet je?li przesz?y, to jej nie zda?y. Trudno wi?c liczy? na u?ytkowe sukcesy ich potomstwa. Je?eli kto? chce w Polsce wyhodowa? konia, kt?y wygra Mistrzostwa ?wiata w rajdach, musi my?le? o hodowaniu koni, kt?ych przysz?o?ci? - z za?o?enia! - maj? by? rajdy. Francuskie konie s? dobre z trzech powod?. Po pierwsze, jak ju? zaznacza?em, Francuzi hoduj? konie do rajd? nie od wczoraj. Po drugie, rajdy we Francji s? bardzo popularne, wi?c hodowcy maj? gdzie i jak sprawdza? efekty swojej pracy hodowlanej. Po trzecie, Francuzi od bardzo dawna hoduj? tak?e konie arabskie do wy?cig?. Mitem jest, ?e konie te nie nadaj? si? do rajd?. Owszem, nadaj? si? jak najbardziej i s? u?ywane w hodowli koni rajdowych. Intisaar - Mistrz ?wiata 2012 z Euston Park, jest po wy?cigowym cracku Tidjanim. Potomstwo Dormana, r?nie dobrze jak na torze, sprawdza si? w rajdach. Trudno, ?eby by?o inaczej, skoro m?imy o konkurencji, do kt?ej potrzebny jest wydajny galop.</div> <div style="text-align: justify;">Bez selekcji nie ma post?pu</div> <div style="text-align: justify;" id="foto_mini_img">Dlatego szans? na karier? w rajdach widz? w polskim potomstwie takich ogier?, jak Akbars, Nougatin czy Von. R?nie? ortodoksi, ?brzydz?cy si? ? krwi? Manganata, maj? do wykorzystania Ontario HF, Amaranta, Sabata czy Wadi Nura. Ten ostatni, wed?ug mnie, m?by sta? si? polskim Persikiem, bo ma cechy budowy, kt?ych cz?sto brakuje polskim koniom. Wierz?, ?e ich potomstwo z odpowiednio dobranymi klaczami, sprawdzi?oby si? nie tylko na torze, ale te? w rajdach. S? jeszcze Cyryl i El-Vis ? ogiery ju? sprawdzone w rajdach i te? warte u?ycia. Osobi?cie najch?tniej widzia?bym je jednak we Francji. Z tamtejszymi klaczami mog?yby da? naprawd? ciekawe potomstwo i przekaza? mu to, co Francuzi ceni? w polskiej (i rosyjskiej) krwi najbardziej ? dobry metabolizm. Oczywi?cie nie chc? i nie jestem w stanie zamyka? drogi do rajd? koniom po Eksternie, Gasparze czy Kabsztadzie. To jasne, ?e ka?dy ko? zas?uguje na swoj? szans? i ?e wa?ach po pokazowym ogierze mo?e mie? udan? karier? w rajdach; przypadki chodz? nie tylko po ludziach, po koniach tak?e. Jednak my?!?c o hodowli koni do rajd?, nale?y krzy?owa? osobniki, kt?e przynajmniej pokrojowo wr? szanse na powodzenie. Ogier jest wa?ny, klacz zapewne jeszcze wa?niejsza. Hodowcy musz? zrozumie?, ?e ich decyzje to klucz do post?pu hodowlanego. Nie wystarczy ? wyrzuci? ? koni na ca?y rok na na du?e ??ki i oczekiwa?, ?e dzi?ki temu uzyskamy twarde konie, dobre w

rajdach. To nie jest hodowanie koni rajdowych! Obcinaj?c myszom ogonki i krzy?uj?c je mi?dzy sob?, pokolenie po pokoleniu, nie wyhodujemy myszy bez ogonk?. Tak samo jest z ko?mi. Warunki ?rodowiskowe s? wa?ne dla rozwoju, ale bez selekcji nie ma post?pu hodowlanego. Twierdzenie, ?e hoduje si? konie rajdowe, bo maj? ?stare, polskie papiery i ca?? dob? s? na zewn?trz? to jednak troch? ma?o.

Na co hodowcy, kt?zy chc? odnie?? sukces w rajdach, powinni zwraca? uwag?? Czemu brakuje naszym koniom? Niestety - wielu rzeczy. Wzrostu na pewno, ale nie tak znowu du?o. Uwa?am, ?e arab do rajd? powinien mie? 155?160 cm w k??bie. Wi?ksze konie te? s? potrzebne, r?nie? si? w rajdach sprawdzaj?, ale nadmiern? wybuja?o?? zostawmy koniom p?krwi. Czemu jeszcze brak? Na pewno si?y spokoju. Co tu du?o m?i?, nasze konie s? czasem odrobin? zbyt ?gor?ce? i to im nie pomaga, a raczej przeszkadza. Ale najwa?niejszym, czego powinni szuka? hodowcy koni rajdowych, s? cechy budowy konia. Musz? przy tym ca?kowicie odrzuci? tradycyjne polskie spojrzenie na budow? konia arabskiego! Ko? do rajd? nie ma mie? ?ab?dziej szyi, horyzontalnej linii g?nej i ruchu w k?usie na trzy dwudziestki. Ko? do rajd? ma by? przede wszystkim koniem, kt?ego budowa predysponuje do pracy pod siod?em, w galopie. Musi wi?c mie? prost?, dobrze osadzon? szyj?, wydatny k??b, dobrze sk?towan?, d?ug? ?opatk? i dobrze sk?towany, d?ugi zad. Do tego ma mie? proste, poprawne nogi i kopyta. Co wa?ne, nie nale?y zwraca? uwagi tylko na wady n? przednich, trzeba si? przygl?da? tak?e sk?towaniu n? tylnych. Oceniaj?c k?us takiego konia, trzeba ocenia? regularno??, r?nowag?, swobod? - nie za? efekowno??.

Pi?kne i dzielne? Czy aby na pewno?

Do napisania tego tekstu natchn?? mnie wynik Etona (Gazal Al Shaqab ? Etra/Pepi, hod. SK Jan? Podlaski). 26 stycznia 2013 r. zwyci??y? on w Bouthieb w konkursie o Puchar Prezydenta Zjednoczonych Emirat? Arabskich dla prywatnych stajni na dystansie 120 km, z tempem 25,9 km/h. Kto? od razu by powiedzia?: ?No prosz?, polskie konie wygrywaj? na czempionacie w Pary?u, wygrywaj? rajdy na pustyni, s? najlepsze na ?wiecie. Pi?kne i dzielne?. Niestety, tak na pewno nie jest. Polskie konie z pewno?ci? maj? niewykorzystany i niesprawdzony potencja? rajdowy. Na pewno mo?na z tej m?ki upiec chleb - trzeba tylko zacz?? go piec! Bo pokazowy zakalec to zakalec, i na pokazowym ringu, i na rajdowej trasie. Specjalizacja w hodowli koni arabskich, tak?e w Polsce, staje si? faktem. Wymuszaj? j? rynek i pieni?dze. Dawny polski program hodowlany to wspomnienie. W takim dzi? ?yjemy ?wiecie, ?e idea?y dobrze wygl?daj? tylko w ksi??kach historycznych. Dzi? mamy konie arabskie, kt?e rodz? si?, aby zaspokoic? nadzieje hodowc? na sukcesy w pokazach. Mamy te? konie, kt?ych przysz?o?ci? ma by? bie?nia na torze. Przed tymi hodowcami, kt?zy marz? o sukcesach swoich koni w rajdach, droga najtrudniejsza, najd?u?sza, niezbadana, wymagaj?ca najwi?cej cierpliwo?ci i wytrwa?o?ci. To bowiem sport d?ugodystansowy ? i d?ugodystansowa hodowla.